Rok X. Kraków-Podgórze, Wtorek 6 lutego 1912 Nr. 28

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:

Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·20
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·30
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal. Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty przyjmuje w swoim zarządzie p. M. [illegible]

Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 840) od godziny 9 rano do 6 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Rząd a sejmowa reforma wyborcza.

Urzędowa „Gazeta Lwowska" ogłosiła wczoraj artykuł, w którym oświadcza, że rząd tylko wówczas przedłoży projekt reformy, gdy obie grupy narodowe w sejmie na to się zgodzą i gdy poprzednio osięgną między sobą zasadnicze porozumienie. Obecnie namiestnik ogranicza się do roli pośrednika — a projekt przedstawiony przez p. namiestnika w jego własnem imieniu, jest następujący:

1) Oddział **Rusinów** w Sejmie ma być ten sam, jaki mają w reprezentacyi Galicyi do Rady państwa, tj. **26·4% ogółu członków Sejmu.**

2) Liczba członków wydziału krajowego Rusinów wynosić ma 2 na 8, ewentualnie na 7 członków wydziału.

3) Z pośród członków wydziału kraj. marszałek wyznaczać będzie dwóch swoich zastępców w wydziale jednego Polaka i jednego Rusina.

4) Rusinom zasiadającym w Sejmie, ma być przyznane prawo **wyboru ruskich członków wydziału krajowego,** dalej członków komisyj sejmowych w liczbie, odpowiadającej ich stosunkowi do ogólnej liczby członków Sejmu; wreszcie prawo wyboru do tych instytucyj, do których Sejm wybiera.

5) W kuryi miejskiej dotychczasowej oraz w nowo utworzyć się mającej kuryi miejskiej powszechnej utworzone będą okręgi wyborcze narodowe z pośród tych wyborców, którzy przy ostatnim spisie ludności zapisali język ruski jako swój język potoczny i ustanowioną będzie odpowiednia liczba okręgów ruskich, względnie mandatów ruskich.

6) W kuryi gmin **wiejskich** zaprowadzony będzie **system proporcyonalny dwumandatowy,** jaki istnieje przy wyborach do Rady państwa, jednakże ze zmianami podyktowanemi doświadczeniem, aby uniknąć 3. względnie 4 terminów wyborczych. Terminów wyborczych ma być tylko dwa: główny i ściślejszy.

7) W statucie krajowym określoną będzie ściśle dzisiejsza kompetencya Sejmu w tej stylizacyi, na którą się rząd zgodzi.

8) W statucie krajowym umieszczonem będzie postanowienie, że organizacya **gminy i Rady powiatowej** opierać się ma na zasadzie zastępstwa interesów oraz postanowienie, że w razie połączenia obszaru dworskiego z gminą obszar dworski zastrzedz sobie może wykonywanie policyi miejscowej.

Jak widać z powyższego, rząd w zupełności **aprobuje stanowisko polskich stronnictw** iż Rusini **nie mogą** żądać więcej mandatów, niżby im przypadło według klucza przy wyborach parlamentarnych czyli 26·4 procent. Pretensye Rusinów do 33, względnie 31 procent mandatów **odrzuca także rząd jako nieuzasadnione.**

W miastach Wschodniej Galicyi rząd projektuje utworzenie dla Rusinów kuryi narodowej (z dwoma mandatami?) zaś w **kuryi wiejskiej** rząd oświadcza się za **proporcyonalnością i okręgami dwumandatowymi,** a nie za katastrem narodowym i także nie za okręgami trzymandatowemi, jakie projektował dr Starzyński.

O wodociąg w Podgórzu.

Niezwykle korzystna oferta magistratu krakowskiego. — Ryzyko i ciężary podatkowe w Podgórzu. — Uchwała komisyi wodociągowej. — Rozstrzygające posiedzenie podgórskiej Rady. — Co mówią kupcy podgórscy?

Jak donieśliśmy, magistrat krakowski uczynił gminie miasta Podgórza w tych dniach bardzo korzystną propozycyę, mianowicie oferował dostarczanie Podgórzowi **wody za opłatą czterech procent wartości czynszowej.**

Poprzednia oferta ze strony magistratu krakowskiego nie była tak niezwykle dogodną — i jak wiadomo, Podgórze zdecydowało się na budowę własnego wodociągu w Pychowicach na gruntach dra Wójtowicza kosztem 1,200 000 k. Decyzya ta przedstawia jednak dla Podgórza bezprzecznie wielkie ryzyko, ile że nie ulega wątpliwości, że **rzeczywiste koszta budowy przekroczyłyby znacznie kosztorys,** zaczem nastąpiłoby obciążenie małego miasta długiem półtoramilionowym. Mniejsza jednak o koszt samej inwestycyi: jeżeli Podgórze czuje się na siłach do udźwignięcia takiego ciężaru długów, to niech go bierze na swe barki — i istotnie Wydział krajowy zaaprobował zamiar gminy Podgórza zaciągnięcia odpowiedniej pożyczki. Ale mieszkańcy Podgórza będą z powodu tej inwestycyi obciążeni dotkliwym podatkiem, bo na amortyzacyę inwestowanej kwoty i na administracyę wodociągu Rada miejska uchwaliła podatek w wysokości 6 proc. wartości czynszowej. Po pięciu latach wprawdzie podatek ten miałby się zmniejszyć do 5 proc., ale spełnienie się tej zapowiedzi uważamy za *b. wątpliwe* ze względu na niewątpliwe przekroczenie kosztorysu przy budowie wodociągów, natomiast b. prawdopodobnem jest, że mieszkańcom Podgórza przyjdzie płacić nie 6 proc., ale 8 proc. podatku.

Nowa oferta krakowskiego magistratu, który dostarczyć chce wodę za opłatą tylko **4% wartości czynszowej,** jest dla mieszkańców Podgórza niewątpliwie nadzwyczajnie korzystną, bo nietylko znacznie obniża ciężar podatkowy, ale uwalnia zarazem gminę od ryzyka budowy, a gwarantuje dostawę wybornej wody. (Kraków dlatego teraz tak umiarkowane postawił warunki, że zamierza przy jednej okazyi poprowadzić wodociąg także do reszty gmin przyłączonych, do Ludwinowa i Płaszowa). Wobec tej nowej oferty krakowskiej komisya wodociągowa Rady m. Podgórza zebrała się dnia 1 go b. m. na posiedzenia i po długiej dyskusyi, w której także inż. Dziakiewicz, techn. doradca, zabierał głos, uchwaliła przedłożyć Radzie wniosek o **podjęcie na nowo rokowań z magistratem krak.**

Posiedzenie podgórskiej **Rady miejskiej,** na którem zapadnie decyzya, czy Podgórze ma budować własny wodociąg, czy też wejść w układ z Krakowem, odbędzie się **dziś w poniedziałek o godz. 6-tej.** Wprawdzie Podgórze zaangażowało się już w sprawie budowy i są tam osobistości, które całą siłą prą do budowy: ale w kwestyi tej miarodajnym jest tylko **rachunek** — i kto z kredką w ręku przystąpi do rozważania tej sprawy, nie może nie przyznać, że przyjęcie oferty krakowskiej będzie dla obywateli Podgórza znacznie korzystniejsze od budowy własnego wodociągu.

Kupcy podgórscy a wodociąg.

Dnia 3 b. m. odbyło się w Podgórzu z okazyi wyborów do Rady miejskiej wyborcze zgromadzenie kupców pod przew. radcy ces. dra Samuela Aronsohna. Przewodniczący przedstawił sprawę budowy własnego wodociągu i nieprzyłączenia Podgórza do Krakowa. Na ten temat wywiązała się dyskusya, w której niektórzy mowcy popierali wywody przewodniczącego, inni natomiast zwalczali je, a zwłaszcza dr Jakób Aronsohn oświadczył się bezwarunkowo przeciw budowie własnego wodociągu a za przyjęciem oferty gminy m. Krakowa co do dostarczenia wody na terytoryum Podgórza, za czem przemawiają najprostsze względy finansowe, gdy bowiem w razie poboru wody z Krakowa obywatele podgórscy będą płacić 4% tytułem podatku wodociągowego, w razie budowy własnego wodociągu z Pychowic musieliby płacić **conajmniej 8, a może nawet i 10%.**

Przeważna część obecnych zgodziła się na zdanie dra Jakóba Aronsohna, a gdy przewodniczący spostrzegł, że znajduje się w mniejszości, opuścił zgromadzenia, które odbywało się dalej bez przewodniczącego.



Tragiczne obiężenie obłąkanego (Patrz artykuł).

Polepszenie bytu nauczycieli ludowych.

Doniosła uchwała sejmowej komisyi budżetowej. — Dwa i pół miliona kor. na dodatek drożyźniany.

Ze Lwowa nadchodzi ważna wiadomość, która stanowi doniosły krok naprzód w tej tak piekącej kwestyi, jaką jest lepsze uposażenie naszego nauczycielstwa ludowego. Wczorajszej niedzieli po południu rozpoczęły się obrady sejmowej komisyi budżetowej w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego dla nauczycieli ludowych. W obradach komisyi budżetowej brali także udział członkowie komisyi szkolnej posłowie Bandrowski i Halban. Wniosek referenta opiewał na przyznanie nauczycielom dodatku w łącznej kwocie 1,700 000 kor. Konserwatywni członkowie komisyi budż. byli za przyznaniem dodatku w powyższej wysokości, ale w ramach budżetu i w związku z nowemi źródłami dochodu, bo niema pieniędzy. Sprzeciwili się temu inni posłowie, między nimi posłowie Jabł, Rutowski, Leo i inni, którzy stanęli na tem stanowisku że dodatek drożyźniany, a w ogólności polepszenie płac nauczycieli **uważać należy za konieczność budżetową i uniezależnić je od dochodów,** a pokrycie musi Sejm znaleźć. Debata była bardzo gorąca i rzeczowa i przeciągnęła się do godziny 8½ wieczór. Zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisyi. Ostatecznie **wszyscy zgodzili się na przyznanie dodatku drożyźnianego na rok 1912 w wysokości 20 proc. dla najniższej klasy płacy, 15 proc. dla średniej, a 10 proc. dla najwyższej klasy płacy. Wysokość przyznanego dodatku drożyźnianego wynosi przeszło 2 i pół miliony kor.** Jest nadzieja załatwienia sprawy już w najbliższych dniach. Referentem dodatku drożyźnianego jest prof. dr Halban. Dodatek ma być wypłacony w ratach kwartalnych, względnie półrocznych.

Sprawę regulacyi płac nauczycieli referować będzie poseł Germau. Przeprowadził on już

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

219 (Ciąg dalszy).

— Najjaśniejsza pani, poczet żelazny skompletowany.

— Nasze cztery zuchy?..

— Należą do pani ciałem i duszą, sercem i skórą, sztyletem i szpadą.

— Lagarde, ci czterej ludzie muszą być mnie oddani. Do reszty sprawy wystarczy ci ośmiu pozostałych. Zresztą, jeśli zajdzie potrzeba, zwrócę ci tych wojowników. Przedewszystkiem jednak trzeba ich przetworzyć. Pozostaną pod dozorem moich dzielnych panienek.

Lagarde się skłonił.

— Twarz Katarzyny sposępniała. Rzuciła dokoła spojrzenie podejrzliwe

— A przytem — dodała cicho — jestem zagrożona. Widzę, odgaduję, iż zostaję więźniem gwardyi króla, która czuwa dokoła moich apartamentów. Zaczyna się bitwa. To będzie pojedynek śmiertelny. Muszę mieć koło siebie kilku ludzi, których wydobyłam z przepaści i olśniłam. Tak, chcę aby mi byli oddani ciałem i duszą, sercem i skórą, aby byli gotowi umrzeć za mnie. Ci czterej awanturnicy mają tu mieszkać u mnie, w moich apartamentach. Za trzy dni będą mi wierni jak psy. Ze swej strony, Lagarde, bądź gotów. Pamiętaj: pojedynek tym razem śmiertelny. Jeśli jeszcze raz chybisz, zabijesz mnie. Idź i przyprowadź mi natychmiast czterech moich psów gwardyi.

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

Pierwszy piorun.

I.

Pogromca.

Głuchy odgłos maszerującego wojska, który zakłócił spokój ulicy Froidmantel w tę noc pamiętną, kiedy Trinquemaile, Strapafar, Bouracan i Corpodibale weszli, nie wiedząc jeszcze o tem, w służbę Katarzyny Medycejskiej, ten głuchy odgłos pochodził od stu żołnierzy straży, którzy szli zdobywać pałac Nostradamusa. Oddział, sunący w ciemnościach ściśniętymi szeregami, miał w sobie więcej czegoś ponurego niż groźnego.

Rozkaz był krótki, prosty a wymowny:

Wtargnąć do pałacu, zrewidować go i pochwycić: 1) maga Nostradamusa przekonanego o czarnoksięstwo, 2) buntownika Królewicza Rębacza, przekonanego o zbrodnię obrazy majestatu.

Jeśli dwaj oskarżeni poddadzą się, zaprowadzić ich natychmiast do więzienia w Chatelet i na noc przykuć do murów w głębi jakiej ciemnicy. Nazajutrz rano jednego spalić, drugiego powiesić.

Gdyby stawili opór — zabić na miejscu.

. . . .

Roncherolles i Saint Andre pragnęli, aby stało się według pierwszego przypuszczenia, t. j. pożądali schwytania i osadzenia w Chatelet. Oni chcieli nim wydadzą katowi człowieka, przed którym tyle razy drżeli, nieco go przedtem *badać*, aby wiedzieć, dlaczego czuli strach.

Henryk wolał wypadek drugi: zabić na miejscu. Godny ten król miał wogóle charakter chwiejny. Ale kiedy chodziło o zamęczenie jakiegoś wroga, jego zatarte oblicze nabierało wyrazistości, zimna dzikość występowała na powierzchnię..

Wymagał jedynie, aby mu pokazano głowy, jeśli dyabły zostaną zabite na miejscu. Był to zwykły środek ostrożności Henryk nigdy nie uważał za pewne tego, czego nie oglądał własnemi oczyma

. . . .

Żołnierzami dowodził oficer straży.

Ten jeden miał umysł wolny i sumienie spokojne. Nie znał ani Królewicza, ani Nostradamusa. Wykonywał rozkaz bez nienawiści i bez strachu.

Na twarzach wszystkich innych widniało przerażenie.

Króla, Montgomery'ego, Roncherollesa, Saint-Andre, Rolanda, Lagarde'a — wszystkich nurtowała nienawiść i strach.

Lagarde i jego ośmiu ludzi przyłączyli się do wyprawy jako ochotnicy. Król w sposób nieokreślony czuł niezaufanie do Lagarde'a, wiedział, że jest on w specyalnej służbie u królowej, ale nie mógł dokładnie zbadać, na czem ta służba polegała. C. d. n.

w tym kierunku badania statystyczne i obliczenia. Na cel ten potrzeba będzie kwoty 8–12 milionów k. Ścisłego obliczenia jeszcze nie ma. Gdyby żądania nauczycieli były w całości uwzględnione, wymagałyby 13 milionów k., a więc niewielka odległość od przewidzianych wniosków referenta. W projekcie tym ma poseł German postawić jako zasadę płacę urzędników państwowych XI rangi.

Czy zbliżenie austro-rosyjskie?

Zeszłotygodniowa jednodniowa wizyta austryackiego następcy tronu arc. Franciszka Ferdynanda w Berlinie, dała powód do pogłosek jakoby arc. Franciszek Ferdynand podczas konferencyj z cesarzem Wilhelmem i sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem oświadczał się za zbliżeniem Austro-Węgier do Rosyi. Pogłoski te w konkretnej formie podane przez „Berl. Tageblatt", zazwyczaj w tych sprawach dobrze poinformowany, zyskują obecnie na walorze. Oto Ajencya Havasa cytuje telegram petersburskiego korespondenta paryskiego „Tempsa" następującej treści:

„Dowiaduję się z kół politycznych, że wiadomość o oświadczeniu arc. Franciszka Ferdynanda przyjęto tutaj przychylnie. Gdyby Austro-Węgry jasno wypowiedziały życzenie zbliżenia się do Rosyi i wyraźnie podały, co w Wiedniu pod takiem zbliżeniem rozumią, to wtedy Rosya nie wzdragałaby się przystąpić do rozwiązania tego pytania, które mogłaby doprowadzić do *entente* między Rosyą a Austro-Węgrami.

Doniesienie prasy zagranicznej w tej materyi należy przyjmować z wszelką rezerwą, gdyż posiadają one wszelkie cechy akcyi, mającej na celu wysondowanie opinii publicznej w monarchii. Prasa wiedeńska obserwuje dotychczas w tej sprawie charakterystyczne milczenie a wiadomo, że wielkie dzienniki wiedeńskie są przeważnie wyrazem każdoczesnych zapatrywań, panujących w ministerstwie na „Ballplatzu". Nie trzeba wreszcie dodawać, że taka zasadnicza zmiana w dotychczasowym systemacie sojuszów europejskich, nie mogłaby się dokonać bez wiedzy parlamentu wiedeńskiego.

Wizyta w. ks. Konstantego na dworze cesarskim.

Wiedeń. Rosyjski w. ks. Konstanty Włodzimierzowicz, który w zastępstwie cara był w Sofii na uroczystości ogłoszenia pełnoletności następcy tronu Borysa, przybędzie w powrocie dnia 6 lutego do Wiednia. — W Schoenbrunie odbędzie się u cesarza obiad na cześć wielkiego księcia, w którym wezmą udział członkowie rodziny cesarskiej, ambasador rosyjski i dygnitarze.

Awizowany przyjazd w. ks. Konstantego Włodzimierzowicza i jego jednodniowy pobyt w Wiedniu, uważają w kołach tutejszych, jako pierwszy krok zbliżenia Austro-Węgier i Rosyi.

W przededniu ciężkiego przesilenia wewnętrznego w monarchii.

Obawy oderwania się Chorwacyi.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim pos. Polonyi interpelował w sobotę prezydenta ministrów, czy dlatego rozwiązano Sejm chorwacki, ponieważ miał zamiar zaraz na pierwszem posiedzeniu ogłosić oderwanie się Chorwacyi od Węgier oraz czy rządowi wiadomo, że posłowie chorwaccy złożyli w kancelaryi gabinetowej cesarza i w kancelaryi wojskowej następcy tronu memoryał **domagający się złączenia Bośni i Hercegowiny z Chorwacyą i Dalmacyą,** celem utworzenia osobnego państwa, odrębnego od Węgier. Prezydent ministrów Khuen Hedervary co do pierwszej sprawy odpowiedział, że istotnie rząd otrzymał podobną informacyę.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś na audyencyi prezydenta ministrów Khuena Hedervaryego i bar. Stürgkha, ministra obrony krajowej Georgiego i pierwszego szefa sekcyi ministerstwa spraw zagranicznych, Müllera. Audyencye te pozostają w związku z sytuacyą międzynarodową i sytuacyą polityczną na Węgrzech i w Chorwacyi.

Tragiczne oblężenie obłąkanego.

(*Patrz ilustracyę*).

W Monachium wydarzył się przed kilku dniami wypadek, który żywo poruszył umysły mieszkańców. Zamożny kapitalista Stirner dostał nagle w swem pomieszkaniu pomieszania zmysłów. Zawezwano Pogotowie ratunkowe, lecz obłąkaniec przyjął lekarzy gradem kul rewolwerowych. Zarekwirowano tedy policyę, lecz Stirner się zabarykadował w mieszkaniu tak, że policya musiała rozpocząć regularne oblężenie. Stirner raz po raz strzelał — na szczęście bez skutku — a gdy wreszcie policya wtargnęła do mieszkania, nieszczęsny obłąkaniec, nie mając już naboi, pospieszył do okna i skoczył na podwórze, gdzie legł trupem, druzgocąc się na miazgę.

Dzisiejsza nasza rycina przedstawia tę tragiczną scenę oblegania obłąkanego.

Z kraju.

Z Wadowic. (*Samobójstwo starca*) Na jednem z drzew otaczających dwór „na Mikołaju" w Wadowicach powiesił się w tych dniach siedmdziesięcio-kilkuletni woźnica dworski, Błażej Wierzbicki. Powodem tragicznego zgonu starca miało być podobno wydalenie go ze służby, czem staruszek uczuł się tak dotkniętym, że odebrał sobie życie przed oknami dworskiemi.

Ze świata.

Nowy bruk. Jedna z dzielnic londyńskich posiadła teraz szczególny bruk; próba wykazała znakomite rezultaty i znajdzie on obecnie dalsze zastosowanie. Bruk ten składa się ze zwykłego popiołu i żużli, które miele się w specyalnych do tego urządzonych młynach na najdrobniejszy proszek, potem ogrzewa do temperatury 200° C i miesza z rozpalonym tak zw. Trinidad asfaltem. Z masy tej sporządza się w odpowiedniej prasie cegiełki, które prócz wielkiej trwałości odznaczają się jeszcze dwiema zaletami, a mianowicie ogromną elastycznością (a co za tem idzie, brakiem hałasu przy jeżdżeniu i chodzeniu), oraz tem, że nawet przy najdłuższej ulewie bruk nie staje się śliski.

Zając — złodziejem. Niezwykła przygoda zdarzyła się urzędnikowi kolejowemu w Chambery (Francya): zając ukradł mu 120 fr. Rzecz tak się miała. Urzędnik wracał do domu wzdłuż kolejowych relsów, a niósł w ręku chustkę, w której miał zawiązane 120 franków. Nagle przy torze spostrzegł zająca, nie namyślając się uderzył go po głowie ciężkim supełkiem i tak ogłuszył, że biedny zając dał się złapać i zawiązać sobie chustką tylne skoki. Urzędnik wziął go pod pachę i zaniósł szczęśliwie do domu. Został swój łup w sieni i wszedł do pokoju. Gdy za chwilę wrócił, zająca już nie było. Widocznie ocknął się z omdlenia i — może przez zemstę — uciekł wraz z chustką i 120 frankami.

Z karnawału.

Bal na tow. walki z gruźlicą. W salach Starego Teatru odbył się w sobotę drugi bal na Tow. walki z gruźlicą, który wypadł wspaniale i przyniósł jak słychać 4000 kor. dochodu na rzecz pożytecznej instytucyi. Salę napełniła doborowa publiczność. Między innymi przybyli: hr. Szembekowa, hr. Andrzejowa Potocka z córkami, ks. Lubomirska, hr. Tyszkiewiczowa, hr. Żółtowska, hr. Mycielska, hr. Komorowska, komendant korpusu Böhm Ermolli, delegat Fedorowicz, wiceprezydent dr Szarski, eksc. Hausner, poseł prof. Jaworski, generał Korda z żoną, płk. Diller, grono radców miejskich i t. d.

Bal rozpoczął się o godz. 10.30 polonezem. W pierwszej parze szedł dr Janiszewski z hr. Szembekową, dalej delegat Fedorowicz z hr. Tyszkiewiczową, eksc. Hausner z generałową Korda, generał Böhm Ermolli z hr. Czapską, dr Szarski z pułkownikową Dillerową, prof. Morawski z p. Jaworską, p. Paszkowski z hr. Komorowską, gen. Korda z hr. Mycielską, p. Axentowicz z pułkownikową Wyszyńską.

Po polonezie nastąpił walc a następnie kadryl, do którego stanęło 60 par. Tańce znakomicie prowadził p. Dawidowski.

Panująca obecnie moda w dziedzinie toalet balowych nie skrępowana prawie żadnemi formułkami co do kroju i ogólnego *arrangement* sukni balowej, daje szerokie pole popisu inwencyi osobom, współdziałającym przy akcie komponowania tych przedziwnych poematów symfonicznych, jakimi bezsprzecznie są obecne toalety balowe. Moment ten szczególnie zaobserwować można było na sobotnim balu. Każda toaleta z osobna odznaczała się wytwornym smakiem mimo oszałamiającego przepychu, ba nawet ekscentryczności na punkcie doboru tkanin, koronek, dżetów i jak się te subtelności nazywają. Hr. E. Tyszkiewiczowa miała princesse z czarnej *charmeuse.* Przód sukni dołem wycięty, odsłaniał lekką z,odnią białą spódniczkę, iskrzącą się dyskretnie srebrem; ten sam motyw powtarzał się górą u stanika. Hr. J. Szembekowa: suknia z ciężkiego brokatu koloru *bleu d'acier* w złoty deseń; berta z białych prześlicznych koronek, przepinana długiemi łańcuchami brylantów; Pani Idalia Pawlikowska: efektowna suknia z gazy *orange* o prześlicznie aranżowanej tunice z białych prawdziwych koronek podkreślonych pliesami czarnej gazy. U stanika bukiety ciemnych fiołków. Ekse. Hausnerowa była w sukni czarnej tiulowej, naszytej dżetami na spodzie z czarnego jedwabiu; bukiety świeżych fijołków. P. Akszentowiczowa: toaleta blado różowa z czarną gipiurą. Pani Tadeuszowa Fedorowiczowa w sukni z żółtego aksamitu z białą bertą o hafcie z metalowych perełek; szal przerzucony z gronostajów i piękny sznur brylantów na szyi. Pani Łapińska w sukni z szmaragdowo zielonej gazy z koronkami *oiseil or.* Pani Hoesikowa była w różowej atłasowej, czarnemi koronkami naszytej sukni. Z panien odznaczały się hrabianka Katarzyna Potocka w sukni biało różowo niebieskiej z gaz jedna na drugą narzuconych, co sprawiało efekt iście tęczowy. P. Kronhelm: jasna blondynka w białej sukni o szlaku przetykanym złotem: u gorsu wielka róża ponsowa z różową. P. Wyczyńska: biała suknia z atłasu ondoyant; bolero i tunika z białego tiulu w haft białego jedwabiu i pereł; za przystrój służyły pęki różnobarwnego t. zw. pachnącego groszku. P. Zofia Moszkowska w malowniczo udrapowanej prześlicznej sukni koloru *lavende,* przybranej w gałązki różowej drobnej czeremchy. Ładną była prawdziwa dziewczęca sukienka p. Sikorskiej, bladoróżowa, naszyta wąskiemi nadmarszczanemi wstążeczkami (z magazynu p. Szwarca); p. Golkowska prześlicznie wyglądała w swej bladoróżowej, złotem przetykanej sukni, zyskując sobie powszechną sympatyę i podziw wśród licznie zebranej młodzieży.

Bal kupiecki. Kupiectwo krakowskie postanowiło także skorzystać z okresu rozrywek i w sobotę dnia 10 b. m. urządza bal w salach Starego Teatru. Dochód przeznaczony na rzecz Przytuliska przy Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej w Krakowie, mającego zapewnić opiekę ludziom, którzy w zawodzie kupieckim pracowali długie lata, a na starość pozostali bez zaopatrzenia. Cel piękny i szlachetny, godny poparcia. Od szeregu lat kupiectwo nasze urządza bale na zebranie potrzebnych funduszów, a bale te mają osobną bardzo piękną kartę w kronice karnawałowej naszego miasta.

Kupcy poczynili kroki, aby tegoroczny bal pod względem świetności, zabawy, ożywienia przewyższał dotychczasowe. Utworzono komitety: pań, panien, panów i młodzieży. Skład komitetu pań jest następujący: Fedorowiczowa J. przewodnicząca, Anczycowa W., Bilewska Wł., Dąbrowska M., Fischerowa J., Frenczowa A., Gertlerowa J., Grossowa J., Halska L., Iskrzycka T., Jarossowa K., Jaworska W., Kieltzowa E., Kossowa F., Kwiatkowska J., Leowa J., Massarowa J., Martinowa Fr., Niciowa Wł., Pagaczowa Wł., Porębska A., Proniowa M., Ripperowa H., Sędzimirowa Wł., Śmiechowska Cz., Sosna W., Swolkieniowa Wł., Streerowa Ign., Szarska H., Szarska A., Tworzyna F., Zieleniewska E.

Komitet panów: K. Jaross przewodniczący komitetu, J. Siekierski sekretarz komitetu, A. Adelman prezes Stow. kupców i młodzieży handlowej, Anczyc W., Armółowicz J., Dotkiewicz M., Fedorowicz J. K., Fischer J. Wł., Iglicki S., Jawornicki J., Kannenberg J., Koss F., Kwiatkowski J., Martin Fr., Massar J., dr Nieć Wł., Pagacz Wł., Skalski Z., Streer I., Sacki W., Schiller L., dr Schmidt E., dr Szarski H., Szarski A.

Towarzystwo Certyfikatystów grupy krakowskiej urządza zabawę taneczną w dniu 10 b. m. w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz. Początek o godz. 9 wiecz. Toalety spacerowe.

Bal akademicki w Bochni wypadł świetnie. — Szczegóły opiszemy w jutrzejszym numerze.

Raut T. S. L. w Wadowicach stał się mimo swej skromnej nazwy, najpiękniejszym balem sezonu. Opis podamy w jutrzejszym numerze.

Reduta prasy.

Czy znasz krakowskie zapusty? Jeżeli je chcesz do głębi poznać, musisz pośpieszyć na redutę prasową, która od czterech lat zajmuje w krakowskim karnawale dominujące stanowisko zabawy najbardziej ożywionej, wesołej a dystyngowanej, w której uczestniczą wszystkie sfery towarzystwa pod egidą prasy, zestrojonej na zgodny akord wesołości tanecznej i filantropii.

I w tym roku tradycyi, jaką chlubią się reduty prasy, w całej pełni stało się zadość, a nawet blask tegorocznej reduty zaćmił poprzednie zabawy. O godz. 10 przez sale westybul i foyer, zamienione w ogród, czarodziejsko setkami lampek kolorowych oświetlony (dzieło inż. Żmigrodzkiego) poczęła płynąć barwna fala panów we frakach i uroczych pań, z których wielka liczba przywdziała domino.

Szkoda, że przymus maskowy nie obowiązywał, bo tajemnica dodaje uroku zabawie.. Na pierwszym podeście schodów panie z komitetu drowa Zoppothowa i drowa Klęskowa z pomocą kilku panów komitetowych obdarzali wchodzących kwiatami, we foyer rozdawano panom komiczne papierowe nakrycia głowy, co odrazu nadało zabawie specyalny *cachet* żartobliwej uciechy; trybunał „inkwizycyi", przez który przechodziły zamaskowane uczestniczki, tworzyli pp. Prokesch, Żuk Skarszewski i Rakowski, trybunał ten odznaczał się dyskrecyą i święcie dochowywał tajemnicy...

Na galeryi orkiestra p. Hocka przygrywała niestrudzenie, a w sali, która około godziny jedenastej szczelnie się napełniła, rozwinął się mieniący się wszystkiemi barwami tęczy korowód i zaczęły się maskowe intrygi... Niejedna z pań odznaczyła się nie małą pomysłowością i sprytem w zachowywaniu tajemnicy; były takie n. p. pani K., która trzykrotnie zmieniała domino, aby zmylić ślady.

Wiśniowe domino drowej F. wzbudzało wielkie zaciekawienie; szczególną tajemniczością odznaczała się skrupulatnie zamaskowana, wysoka, o bujnych kształtach elegancka dama w czerwonem dominie, następnie trzy czarne domina z kapturami i srebrnemi koronami. Uwagę zwracała grupa z czterech szarych pensyonarek z „tow. dobroczynności", z których jednak tylko jedną do płci pięknej pono zaliczać należy... We wszystkich salach, w pawilonie szampańskim, gdzie p. redakt. Prokeschowa i Karczowa z wdziękiem pełniły obowiązki gospodyń, w bufecie, w salach restauracyjnych na dole, w kawiarni na II piętrze — wszędzie było rojno i gwarno, wszędzie rozbrzmiewały tony muzyki. Nie brakło nikogo z dygnitarzy miejskich, bardzo licznie reprezentowany był korpus oficerski z komendantem eksc. Böhm Ermolli na czele.

Toalety opisać? Zbyt trudne to zadanie, gdy metteur en pages szturmuje o skrypt, a znużonemu sprawozdawcy grają w uszach jeszcze dźwięki walca. Ale spróbujmy. Wśród nieprzejrzanej tęczy toalet i kostyumów sprawozdawca zdołał wynotować á la hâte.

Pani Maryanowa Krzyżanowska (domino, następnie czarna toaleta); pani Wilhelmowa Ripperowa oryginalna i gustowna toaleta z liberty ivoir z pancerzem z czarnych pailletes; drowa Arturowa Zoppothowa w efektownym kostyumie jedwabnym w paski czarne i białe, spód haftowany złotem; p. Karolowa Homolaczowa (czarne domino); radczyni Chmielowa w sukni z blado różowej gazy; redaktorowa Beaupré'owa w toalecie jedwabnej blado lila pokrytej tuniką z czarnego tiulu ślicznie haftowanego; drowa Melińska (naprzód białe domino, następnie toaleta jedwabna czarna dżetowa) z bratową swoją w kostyumie niebieskim haftowanym; pna Lipińska, urocza odaliska; pna Jakobowska (żółte domino); drowa Piepesowa w toalecie zielonej jedwabnej; p. Helena Filochowska Żmigrodowa, śliczny pełen delikatnego wdzięku kobiecego niebieski pierrot; redaktorowa Maryanowa Dąbrowska w sukni gazowej, perłami naszytej; pna Stefania Wierzbicka bardzo gustowny kostyum paproci; pani arch. Miarczyńska piękny kostyum aksamitny szary, kryty białemi koronkami, biały kapelusz z wielką białą pleureusе'ą; redaktorowa L. Szczepańska w niebieskiej jedwabnej toalecie z tuniką z *fraise* gazy, przybrana kolor. haftem; drowa Glaserowa (niebieskie domino, następnie b. szykowna blado-różowa toaleta, przybrana koronką chantilly); p. Czesławowa Zabrzycka w czarnej toalecie markisettowej, złotą koronką przybranej; pani pułkownikowa Wessely z córką; p. nadporucznikowa Koczek, żona adjutanta komendanta korpusu, ślicznie wyglądająca w stylowym kostyumie *rococo* przybranym koronką; p. Schüllerowa (w pięknej toalecie z malowanej gazy, kapelusz czarny z białemi *pleureus*'ami) z uroczą siostrą swoją pną Leichtówną i z pną Olą Szabelską; drowa Pickowa (czarny pierrot); mecenasowa drowa Ehrenpreisowa (domino wiśniowe) pełna finezyi i werwy w intrygowaniu znajomych; drowa Friedmannowa (domino seledynowe); redaktorowa W. Prokeschowa (domino) następnie efektowna toaleta jedwabna ivoir, tete coiffee; p. Fałatowa pełne smaku zielono złote domino, mantylla z prawdz. weneckiej koronki.

Mecenasowa drowa Schmiedlingowa w toalecie z gazy chiffon, haftowanej złotą sieczką, błyszczącej, gustownej i oryginalnej, pani Józefowa Węgrzynowa w ślicznej toalecie z liberty *changeante,* pokrytej zieloną *marquisette'ą;* posłowa J. Daszyńska (domino, następnie toaleta czarna jedwabna); p. Chachlowska w toalecie czarnej dżetowej; redaktorowa Chmurkowska w toalecie czarnej markizettowej; p. Rutermanowa (złote domino); p. Piątkowska columbina różowo lila; drowa Klęskowa kostyum ponsowy jedwabny haftowany; p. inżynierowa Włodarczykowa z Wieliczki w efektownej sukni gazowej; inżynierowa Kordecka z Wieliczki; p. Czernecka z Wieliczki (naprzód domino, następnie w czarnej jedwabnej sukni) z pną Waleryą Strzelbicką (tête coiffée).

Pani wiceprezydentowa Sarowa toaleta z czarnego mousseline de soie na białym spodzie; p. Ostmanowa w toalecie błękitnej z crepe de chine; porucznikowa Niewiadomska toaleta lila z crepe de chine; drowa Syropowa (czerwone domino); p. Kijowska kostyum motyla i p. Kijowska Marya kostyum róży herbacianej; pna Kornhäuserówna w toalecie różowej, przybranej złotym brokatem; p. Lola Pezornowa w toalecie jedwabnej ivoir, pokrytej tiulem, haftowanym złotymi paciorkami; redaktorowa Karczowa (czarne domino, peruka rococo, kapelusz napoleoński, następnie toaleta biała jedwabna z kimonem ze srebrnej gazy); naczelnikowa Nowotnowa w toalecie czarnej; p. Werniczówna w toalecie różowej; pna Filipkiewiczówna w toalecie niebieskiej fularowej; pna Karstens w sukni białej koronkowej; p. Wohlmanowa w toalecie szaro zielonawej, obszytej perła-

mi; inspektorowa Potuczkowa w toalecie czarnej; mecenasowa drowa Schorowa z Kolomyi (czarne domino, toaleta niebieska liberty); pna Ada Lindt z Wiednia (różowe domino, przybrane koronkami); inżynierowa Handowa w szarej jedwabnej toalecie, przybranej wstążką zieloną; mecenas. Kriegerowa w toalecie czarnej jedwabnej...

I wiele wiele innych pań, których sprawozdawca w natłoku panującym na sali nie zdołał zanotować.

Poczesny zastęp artystek teatru miejskiego otwierała p. Jaraszewska, której bajeczna toaleta godna zaiste była natchnionego pióra poety. Oto jej pobieżny opis: paryska suknia z amarantowej gazy na różowym atłasie, obrana złotą, matową koronką, zakończona złotymi frendzlami — wycięty powabnie stanik, obłożony amarantowym aksamitem. Uczesanie *empir*, obrane reiherami z rajskich ptaków. P. Węgrzynowa M.: toaleta balowa z ciężkiego jedwabiu różowego z trenem. P. Zarzycka: powiewna suknia z muślinu koloru lila, kroju tuniki greckiej, rękawy i dół sukni ozdobiony świecidłami; fryzura klasyczna, opięta szeroką, złotem przetykaną wstążką. Całość nad zwyczaj efektowna. P. Renardówna: biała suknia atłasowa, blond peruka, biały reiher. P. Bronisz̧ówna: czarne domino, peruka *roccoco*. P. Turowiczówna: czarne domino, siwa peruka. P. Werniczówna: różowa suknia balowa. P. Połeńska: efektowna, biała jedwabna suknia, kryta czerwoną gazą, strojna w perły kryształowe.

Trwała ta naprawdę karnawałowa zabawa — tańca pełne werwy, swywolna intryga przy szampanie, szał redutowy, utrzymany od początku do końca w granicach wytwornej dystynkcyi, ani jednym dysonansem nie zamącony — przy akompaniamencie wszelakich zespołów orkiestralnych, szumu wyrzucanych z proc różnokolorowych wstęg papierowych, kaskad śmiechu, aż do białego rana. Na wieży ratuszowej zegar wydzwaniał godz. 8.30 rano, gdy ostatnie niedobitki Stary Teatr opuszczały. Bardzo wielu panów wprost we frakach poszło do swych codziennych zajęć biurowych, podczas gdy szczęśliwsza płeć piękna powędrowała do... ciepłych łóżeczek.

Osobna zaszczytna wzmianka należy się restauratorom Starego Teatru pp. Kwiatkowskiemu i Streitowi, którzy tak doborem potraw i napojów jak i zorganizowaniem szybkiej usługi sympatycznie zapisali się w pamięci uczestników tej pamiętnej zabawy.

Nietrzeba chyba dodawać, że tańcami na takiej zabawie wytrawnie kierował prof. dr Dawidowski, którego zasługi na tem polu z roku na rok rosną. — Dochód zabawy *brutto* wynosi pod-bno około 8000 kor.

Uzupełnienie opisu wielu ciekawych szczegółów wczorajszej reduty odkładamy z braku miejsca do jutrzejszego numeru.

Co słychać w mieście?

Z Teatru miejskiego. We wtorek 6 lutego, po przedstawieniu „Sądu" C. Halleza, odbędzie się występ miedzianckiej tancerki klasycznej p. Jani Pol-Dolińskiej. Program występu obejmuje różnorodne produkcye taneczne przy akompaniamencie muzycznym. Składają się nań: Chopina Mazurek 17, nr. 2; Walc op. 86; Mazurek op. 7 nr. 2; Paderewskiego Menuet, Griega Peranek, Z. Noskowskiego Krakowiak. Młoda tancerka odbyła gruntowne studya przygotowawcze klasycznego tańca i jego artystycznej techniki.

Wystawa sztuki w Krakowie. Dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych unormowała kalendarz najbliższych wystaw: a mianowicie d. 12 lutego zamkniętą zostanie Wystawa kościelna i salę główną zajmie stowarzyszenie „Rzeźba", boczne wystawa ogólna i kolekcya obrazów Z. Ćwiklińskiego z Zakopanego. W kwietniu urządzi wystawę w całym gmachu, z wyjątkiem świetlicy rezerwowanej dla innych artystów, stowarzyszenie „Sztuka". Od połowy maja po koniec czerwca zajęłyby główne dwie sale rzeźby Wacława Szymanowskiego, w innych obrazy i kolekcye innych artystów. Na lipiec i sierpień projektuje Towarzystwo wystawę dzieł kompozycyjnych nadesłanych na konkurs anonimowego fundatora, wystawę akwarelistów i ogólną.

Posiedzenie Izby handlowej w Krakowie odbędzie się dnia 6 b. m. o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym między innemi projekt budżetu Izby na rok 1912.

„Mała Ewa". Celem ułatwienia nabywania przez publiczność statuetek bronzowych i tem samem celem poparcia rozwoju rzeźby polskiej dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk P. postanowiła na wniosek p. Stachiewicza reprodukować Ant. Madeyskiego „Małą Ewę" w 20 egzemplarzach, w których pierwsze egzemplarze z góry zamówione i zapłacone oddano by kupującemu po cenie kosztów.

Polski Związek ogrodników i pomocn. ogrodn. w Krakowie zwołuje na dzień 11 lutego b. r. o godzinie 3 popoł. walne zebranie w Domu robotniczym, ul. św. Tomasza.

Nieszczęśliwy wypadek. W sobotę po południu przechodzący linią C—D obok „Krzysztoforów" muzykant 66 pułku piechoty Adolf Konda, lat 18 liczący, pośliznął się tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitalu wojskowego.

Odczyty Eleuteryi Wyzwolenia w gminach podmiejskich. Wobec wzrastającego pijaństwa a co za tem idzie zepsucia i rozbojów — postanowiła Eleuterya krakowska urządzić w czytelniach i szkołach gmin podmiejskich szereg odczytów i pogadanek. Pierwszy odczyt odbył się ubiegłej niedzieli w Zwierzyńcu w Czytelni tamtejszego Koła akad. T. Tegoszmego dnia urządziła Eleuterya — na zaproszenie VI Koła T. S. L. — odczyt w Zakrzówku w Czytelni tego Koła. Prelegentami byli dr Retmański z ramienia Straży Polskiej, J. Szymański, Surówka i H. Zagórski.

Podnieść należy zasługi dyrektora szkoły na Zwierzyńcu p. Floraczyka, który osobistym wpływem w obywatelskiem poczuciu obowiązków, ułatwia Eleuteryi wielce pracę w tej dzielnicy. Niechaj przykład tego pedagoga-obywatela zachęci ogół nauczycielstwa do wygłaszania takich odczytów w każdym zakątku naszego kraju, a Eleuterya z całą gotowością udzieli zgłaszającym się wszelkich informacyi (adres: Eleuterya Wyzwolenie, Kraków, Mikołajska 8).

Wypadek na ślizgawce. Student gimnazyalny M. P. upadł w czasie ślizgawki tak nieszczęśliwie, że złamał nogę w lewem udzie. Pogotowie ratunkowe, opatrzywszy go, odwiozło na klinikę chirurgiczną.

Wypadek na saneczkach. W niedzielę po południu pewien handlowiec K. N. używając sportu saneczkowego na torze pod Kopcem obok św. Salwatora tak silnie się potłukł, że nie mogącego się ruszyć z miejsca musiało opatrzyć Pogotowie i odwieść do domu.

Krwawa bójka. W sobotę po południu po wypłacie pokłócił się 25 letni wyrobnik Jan Słania ze swymi towarzyszami. — W czasie sprzeczki towarzysze Słani dobywszy noży pokaleczyli go ciężko, zadając mu 5 głębokich ran na grzbiecie i głowie. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ciężko rannego do szpitala św. Łazarza.

Nagły zgon. W niedzielę wieczór o godzinie 7 zmarł nagle w swojem mieszkaniu na udar serca p. Józef Kleinberger, właściciel „Cyrku Ellson". Zmarły cieszył się sympatyą w szerokich kołach swoich znajomych, toteż zgon jego wywołał powszechny żal.

Smutna przygoda wesołego amanta. Do młodej i przystojnej wdówki Feliksy Średniawy, zatrudnionej jako kelnerka w jednej z kawiarń przy pl. Wolnica, zalecał się od dłuższego czasu p. A. J., wełnobójca z Piasków. W ubiegłą niedzielę zdołał p. J. namówić swą bogdankę, by przepędziła z nim razem wieczór świąteczny. A kiedy wreszcie po sutej kolacyi upoiwszy się dźwiękami walców wygrywanych na grającej harmonii, poczuli oboje że i sen czasem jest rozkoszą życia, udali się do jednego z tutejszych hotelli. P. J. rozmarzony ciepłem w pokoju i upojony wdziękami swej nadobnej towarzyszki, zasnął błogim snem tryumfatora. Zbudził się dopiero o świcie. Przebudzenie nie zawsze bywa przyjemne, a już dla p. J. było wprost przykre. Nie znalazł bowiem ani swej kochanki ani 8370 Kor., które miał w kieszeni surduta. Niepomny na słodycze rozkoszy, jakiemi go nie da wdówka dzień przedtem obdarzyła, spowodował aresztowanie Feliksy. Pieniędzy straconych nie odszukał już jednak, a przypuszczać należy, że stracił i jej serce. P. J. nie dba już dziś o to, twierdzi on stanowczo, że Średniawa pieniądze skryła. Policya czyni dochodzenia w tej sprawie.

Nieudałe włamanie. W niedzielę wieczorem włamał się do mieszkania p. Leopolda Klingera, krawca, przy ul. Brackowej l. 9, 2[?]letni Mojżech Schlanger pochodzący z Rozwadowa i otworzywszy sobie dobranymi wytrychami wszystkie komody i szafy, spakował sobie węzeł garderoby i pościeli. W chwili, gdy włamywacz miał zamiar ulotnić się z łupem, nadeszli do domu pp. Klingerowie. Spłoszony włamywacz skoczył ku drzwiom i torując sobie pięściami drogę wybiegł na ulicę. Na krzyk przestraszonych właścicieli mieszkania, przechodnie puścili się w pogoń za włamywaczem i po dłuższej gonitwie zdołali go przytrzymać. Włamywacza, w którego kieszeniach znaleziono mnóstwo rzeczy pochodzących z kradzieży, oddano w ręce policyi, która go osadziła w aresztach policyjnych.

Zbliża się czas, w którym się musi nabywać nasiona do parków i ogrodów. Należy przestrzedz wszystkich przed zakupnem tego artykułu od domokrążców, albowiem sprzedają oni albo pozostałe stare resztki, albo pośląd, nie posiadający zdolności kiełkowania. Tanie nasiona są zwykle niedobre i bez wartości. Kupcom naszym polecamy nawiązywać stosunki z uczciwymi domami eksportowymi, jak naprzykład z c. i k. nadwornym handlem nasion Edmunda Mauthnera w Budapeszcie. Ta stara rzetelna firma dostarcza w komis do częściowej rozsprzedaży najznakomitsze nasiona jarzyn i kwiatów w bardzo pięknych i barwnych torebkach po 10 i 20 halerzy. Pozatem dostarcza firma Mauthner bardzo zgrabnie wykończoną skrzynkę. — Obliczenia uskutecznia się 15 lipca. Kupcy, którzy życzą sobie taki komisowy skład otrzymać, powinni wyzyskać tak korzystną sposobność i zwrócić się do firmy Mauthnera, która obecnie rozpoczęła zakładanie nowych składów komisowych.

Z Podgórza. Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa wodociągu podgórskiego. Rozstrzygniętą ma być kwestya czy miasto Podgórze ma budować własny wodociąg, czy też będzie pobierać wodę z wodociągu krakowskiego za opłatą 4 prc. dodatków gminnych.

Zgromadzenie w sprawie wyborów do Rady miejskiej. Posiedzenie obywatelskie komitetu wyborczego na którego czele stoi p. Łuczko, odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 5 popoł. w sali Rady miejskiej.

Z kroniki żałobnej.

Izaak Holzer, radca cesarski, właściciel firmy Matzner i Holzer, członek Izby handlowo-przemysłowej, b. przełożony Izraelickiej gminy wyznaniowej, członek Rady pow. w Rzeszowie etc., przeżywszy lat 60, zmarł w sobotę w Krakowie. — Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 5 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Rozalia Eibenschützowa, wdowa po obywatelu m. Krakowa, przeżywszy lat 79, zmarła 3 b. m. w Krakowie.

Dr Ignacy Skrochowski, były docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, były redaktor „Przeglądu polskiego", przeżywszy lat 68, zmarł 3 b. m. w Krakowie.

Kazimierz Zajączkowski, kupiec, Sodalis Marianus, przeżywszy lat 56, zmarł 3 b. m. w Krakowie.

Stanisław Jastrzębiec z Lgoty Lgocki, właść. dóbr, przeżywszy lat 54, zmarł 2 b. m. w Łopusznej koło Nowego Targu.

Wiktor Dzięciołowski, nadporucznik 2 pułku ułanów, przeżywszy lat 30, zmarł dnia 3 b. m. w Krakowie.

Wincenty Zawicki, podurzędnik kolei państwowej, przeżywszy lat 46, zmarł dnia 2 b. m. w Krakowie.

Walenty Rosiek, krawiec, przeżywszy lat 78, zmarł 2 bm. w Krakowie.

Franciszek Sobesto, posługacz, przeżywszy lat 90, zmarł 2 bm. w Krakowie.

Z Baryszów Emilia Stanko, przeżywszy lat 90, zmarła 3 bm. w Krakowie.

Małgorzata Arragon, zmarła 3 b. m. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Poniedziałek »Zemsta«.
Wtorek »Sąd«.
Środa »Majerowie«.
Czwartek »Sąd«.
Piątek »Papa«.

Z sali sądowej.

Tragiczne zakończenie wiejskiej zabawy.

Pierwszą rozprawą w lutowej kadencyi przysięgłych, była sądzona dzisiaj jedna z typowych zbrodni zabójstwa, dostarczających niestety zawsze największego kontyngentu rokom przysięgłych. — Tło sprawy nieskończenie smutne, jak zresztą smutną jest odwrotna strona medalu życia domowego naszego ludu wiejskiego, tego życia domowego, w którym wódka i bitka ciągle jeszcze dominującą odgrywają rolę.

Dlaczego Stanisław Marmol, 21-letni zdrów i tęgi parobczak wiejski z Czchowa musiał zginąć śmiercią gwałtowną w październiku zeszłego roku? Napróżno zadajemy sobie to pytanie, na które ani obwiniony o zbrodnię zabójstwa Józef Kiełbasa, 25 letni rolnik z Czchowa, ani żaden z powołanych świadków prawie żadnej rozumnej odpowiedzi nie dają.

Oto pokrótce przebieg zbrodni: W dniu 15 października z. r. odbywała się zabawa w domu gospodarza czchowskiego Macieja Bukowca, na której między obecnymi gośćmi przyszło — jak to zwykle bywa — do sprzeczki z błahej przyczyny. Aby ją przerwać, zaprosiła niejaka Wiktorya Tekielowa niektórych gości, między którymi był obwiniony z swymi braćmi i ojcem Floryanem, do siebie na pogwarkę. Po wyjściu tychże u Bukowca pozostali Marmol i Stachoń. W domu Tekielowej Floryan Kiełbasa przypomniał sobie, że zostawił w domu Bukowca flaszkę wódki. Wrócił się więc po nią, a w wyprawie tej wzięli udział jego trzej synowie, z których najstarszy, dzisiejszy obwiniony, uzbroił się w łopatę. Gdy stary Kiełbasa wychodził już z swoją flaszką wódki z domu Bukowca, wysypali się za nimi Marmol i Stachoń. Obwiniony krótko rozprawił się rzekomymi prześladowcami swego rodziciela: Marmola zdzielił olbrzymią łopatą przez głowę tak, że się łopata przegięła — tożsamo uczynił z Stachoniem. Obaj padli zalani krwią na ziemię. Marmol w parę dni potem umarł wskutek odniesionej rany, a Stachoń wyszedł szczęśliwie z tej opresyi z ciężkiem uszkodzeniem ciała.

Trybunałowi przewodniczył r. s. Ajdukiewicz, oskarżenie wnosił prokurator dr Lang, bronił adw. dr Bardel. Obwiniony przyznał się częściowo do zarzuconych sobie czynów, twierdził atoli, iż działał w obronie koniecznej. Liczni świadkowie zajścia i jego antecedencyi niekorzystnie zeznawali dla obwinionego.

Po przeprowadzeniu rozprawy przysięgli potwierdzili zadane im pytania w kierunku zbrodni zabójstwa i zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, przyjmując zarazem, że obwiniony działał w obronie koniecznej. Trybunał wymierzył Kiełbasie karę 3 miesięcznego ścisłego aresztu.

Telegramy „Nowin".

Zgon b. posła X. Pastora.

Leżajsk. Wczoraj zmarł tu nagle X. Leon Pastor, były poseł do Rady Państwa. Pogrzeb odbędzie się w Leżajsku dnia 7 b. m.

Konferencye wojskowe u cesarza.

Wiedeń. Dziś przedpoł. rozpoczęły się w Schönbrunnie pod przewodnictwem cesarza konferencye wojskowe, w których biorą udział arc. Franciszek Ferdynand, Fryderyk i Eugeniusz, dalej minister wojny i szef sztabu jeneral., oraz szef bośn.-herceg. rządu kraj.

Odjazd jenerała Canevy z placu boju.

Rzym. „Tribuna" donosi z Trypolisu: Onegdaj jenerał Caneva odjechał o godzinie wpół do 8 wieczorem do Włoch celem naradzenia się z rządem włoskim.

Trypolis. (Aj. Warrena). Jenerał Caneva wyjeżdżając do Włoch powierzył tymczasową komendę nad korpusem ekspedycyjnym jen. Frugoniemu.

Dynastya nakazuje utworzyć republikę.

Pekin. Biuro Reutera donosi: Edykt nakazuje Juanszikajowi utworzenie republiki przy pomocy republikanów południowych. Ludność jeszcze nie została zawiadomioną o abdykacyi.

Pekin. Edykt, który poleca utworzenie Juanszikajowi republikę zostanie prawdopodobnie dopiero ogłoszony, skoro przygotowania na południu będą zupełnie ukończone.

Juanszikai stara się rząd republikański w Nankinie nakłonić, aby na niego przeniósł całą władzę, aby mógł w całych Chinach rządzić, aż zgromadzenie narodowe wybierze nowy rząd i nową konstytucyę. — Jest wątpliwem, czy republika w Nankinie na to się zgodzi, tak, że na razie istnieć będą dwa rządy republikańskie obok siebie.

NADESŁANE

za które Redakcya nie odpowiada.

Egzamin z buchalteryi kupieckiej poj. i podwójnej złożyli w ostatnim czasie w c. k. Akademii handlowej w Krakowie pp.: Bałański Jan, Dadejówna Helena, Ditrichówna Józefa, Dorożyński Cezary, Dankiewiczówna Marya, Figlewski Jan, Garlicka Marya, Gawenda Edward, Grasówna Marya, Hammerling Katarzyna, Hoptyniewski Józef, Jabłoński Kazimierz, Jarosz Albert, Speranza Kanarek, Kieślińska Marya, Kochanówna Walerya, Kopczyńska Jadwiga, Królówna Zofia, Łodziński Edward, Marcinowska Helena, Marszałska Stefania, Minerska Janina, Machówna Walerya, Nieszydłowski Jan, Nesyeko Wanda, Ottowa Marya, Ptaszkówna Aniela, Padek Henryka, Ryśniewski Waleryan Maryan, Siwińska Helena, Staronkówna Bronisława, Samydówna Jadwiga, Szumańska Marya, Timerówna Zofia, Tyralewski Leon, Wojtych Maryan, Zacharias Stefan, — todzież

Egzamin z rachunkowości państwowej w c. k. Namiestnictwie we Lwowie złożyli w ostatnim czasie pp. Baltowski Józef, Bielański Jan, Blochówna Helena, Figlewski Jan, Gawenda Edward, Jarosz Albert, Kaczkowska Regina, Kmietowicz Marya, Kowalczewska Ksawera, Kowalska Marya, Kudasiewiczowa Marya, Lutyńska Kazimiera, Malinowski Józef, Malczak Wiktor, Marszalska Stefania, Morawska Marya, Mück Maryan, Nodzyńska Helena, Polakiewicz Janina, Roguyska Amelia, Śliwiński Stanisław, Śligalski Michał Władysław, Serediński Zenon, Siwińska Helena, Temnicka Zofia, Timerówna Zofia, Traczewski Wojciech, Trzepacz Michał, Zalęska Rozalia, — wszyscy frekwentanci szkoły buchalteryi p. Stanisława Burnatowicza w Krakowie, ul. Floryańska l. 55.

Za nadesłaniem kwoty
33 halerzy
markami pocztowemi, wysyła

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie

plac Maryacki 9, róg Rynku głównego. Telefonu Nr. 1308.

Grę narodową dla dzieci, młodzieży i starszych osób p. n.

„LECH“

ułożoną przez J. Chociszewskiego. Wydanie VI. Gra ta została przez Prusaków Zakazaną. W tejże księgarni można nabyć po tejże cenie 33 hal. z przesyłką jeszcze nast. Gry:

1) **Niebo**, gra bardzo wesoła i pouczająca dla kółek towarzyskich.

2) **Podróż po ziemiach polskich.**

3) **Zwierzyniec.**

Drobne ogłoszenia

po 6 hal. od wyrazu, ośmnimum 50 hal.

Poszukiwane

Bufetowiec

(zawodowy pomocnik handlowy) **starszy, rutynowany, obeznany doskonale z sztuką „kulinarną“** znajdzie **umieszczenie w pierwszorzędnym** handlu delikatesów w Krakowie. Oferty pod „Rg. 85“ do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków Wiślna 2. 297

Slusarza zdolnego umiejącego toczyć dla remontu drobnych maszyn poszukuje fabryka. Stała posada z mieszkaniem. Wiadomość u Informatora ul. Wiślna

Kilku czeladzi stolarskich i snycerskich, zdolnych, trzeźwych i spokojnych do robót kościelnych potrzeba zaraz. Zgłoszenia G. F. Bałtowski art. rzeźbiarz Nowy Targ. 250

Potrzebny

uczeń

do praktyki cukiernia
A. Plasecki Kraków Długa 12.

Do sprzedania:

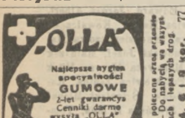
Nawóz koński

w koszarach artyleryi na Półwsiu Zwierzynieckiem jest do wydzierżawienia za konsensem. Wiadomość: **Oddział maszynowych karabinów Ułanów N. 7.** 286

Za 50 halerzy

bardzo dobrej palonej kawy ¼ funta proszę spróbować
234 w handlu

Michała Noczyńskiego
Floryańska 40, Kraków



Walce, mazury i polki

z najnowszych operetek. Nowe edycye nut od 40 hal. pocz wszy na fortep. lub skrzypce **Żurnale** i wzory do kostyumów maskowych. Podręczniki dla aranżerów **Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi i kuplety** rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca

Księgarnia Polska, Kraków Floryańska 35

Nowe kursa przygotowawcze

w Szkole Buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie ul. Floryańska l. 55, I. p. Telefon Nr. 2113.

do **egzaminu z rachunkowości państwowej** składanego w c. k. Namiestnictwie i do **egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw.** składanego w c. k. Akademii handlowej

rozpoczynają się dnia 16 lutego 1912 r.

Ilość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną.

Wpisy przyjmuje

Biuro buchalteryjne

w Krakowie ul. Floryańska L. 55 I. p. Telefon Nr. 2113, od godz. 9 — 1 i od 3 — 4 popoł. Osobiście udziela informacyi kierownik kursu od 3—4 popołudniu. 247

KONSERWY

GROSZKU, FASOLKI i POMIDORÓW

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW 211

Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.

Za jakość ręczy się.

Preparat „TRAYSER“ przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysyłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Trayser, No 160 Bangor House, Shoe Lane. London E. C. England. 224



Na Zabawy i Wesela

sławne z dobroci

CUKRY DESEROWE

227 poleca

SIERMONTOWSKI

Kraków, ul. Brocka

Smalec

znakomity polski na pączki oraz wszystkie wędliny poleca

A. Różycki

Kraków Sławkowska 22.
dla sklepów znaczny opust.



Pracownia tapicerska Franciszka Karlińskiego

znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10. 252

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Sport zimowy

SANKI (Rodle)

sportowe dla dorosłych i dzieci



SANKI szwajcarskie „LENKER“

z kierownicą i hamulcem

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART

Obręcze śniegowe

polecają najtaniej 230

REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

„ŚWIATŁO“

pismo dla wszystkich, poświęcone sprawom bieżącym, nauce i powieściom wychodzi co miesiąc, dnia 1-go w zeszytach, z których każdy ma 40 stronic druku 223

Prenumerata Światła wynosi: na rok 4 kor. na pół roku 2 kor.

Adres: **Redakcya „Światła“ w Krakowie, ulica Powiśle l. 12.**

Wyłączna sprzedaż
Kwarantowych zegarków Borkeles

w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 8·60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra części składowych zegarków wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych



F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 3-60.

Poselska 15

Znakomite Pączki

poleca Fabryka wyrobów cukierniczych prowadzona pod osob. kier. **Romualda PIECZARKI** **Kraków, ulica Poselska 15** koło kościoła św. Józefa. 115

Biuro techniczne

Wiktora Skołyszewskiego

Inżyniera kultury rządowo upoważnionego geometry cywilnego, Kraków, ul. Św. Jana 14. Nr. telef. 2208, przeprowadza podziały gruntów, odgraniczenia parcel i t. p. 151

„MERKURY“

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek
„Rocznik finansowy“ zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego“ w Krakowie, Floryańska 8

Numera okazowe darmo.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie

Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.



Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux,
7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie polturowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do zakładania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Także sam, kaliber 9 mm. K 7·50 Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6 80, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm. nab. z kulami		25	sztuk	K —·80
	Nro 509	9 „ „	„	25	„	K 1·10
	Nro 508	7 „ „	śrutowe	25	„	K 1·—
	Nro 500	9 „ „	„	25	„	K 1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tereroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleźć można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

Mydło Rajskie

Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

Własny portret za darmo

Bliższe warunki wysyła po otrzymaniu 15 hal. markami **„Wydawnictwo reklamowe“** we Lwowie, ul. Wronowska 8, drzwi 9.

Zgłoszenia nadsyłać najdalej do 15 lutego br.

Wróble o tem śpiewają na dachach

1727

że najtańszem i najlepszem źródłem dla zakupu kaloszy jest wyłącznie tylko

Fränkla największy magazyn obuwia.

Polecamy:

Kalosze damskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para K	3·90
Śniegowce damskie szwedz., wysokie, z klamrami do zap. bardzo ciepłe	para K	9·20
Kalosze męskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para K	5·20
Kalosze męskie szwedz. (Storm Slipper)	para K	5·60
Śniegowce męskie szwedz., wysokie z klamrami do zapinania bardzo ciepłe	para K	10·40
Kalosze dla panienek wyc. amer. fasony od Nr. 29—34 z tryk.	para K	3 —
Śniegowce dla panienek, wys., z klamrami do zap., bardzo ciepłe od Nr. 29—34	para K	6 60
Kalosze dziecięce wyc. amer. fas do Nr. 28 z tryk.	para K	2 60
Śniegowce dziecięce wys., z klamrami do zap., bardzo ciepłe do Nr. 28	para K	5·60

Kto raz kupi zostaje naszym stałym klientem.

Polecajcie sąsiadom. Polecajcie przyjaciołom.

ALFRED FRÄNKEL, Sp. kom., największy magazyn obuwia

Kraków, Rynek gł. 14 Zast. L. Steigler.

KALOSZE

petersburskie na buciki fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, zabastowe, korkowe, słomkowe i t. d.

poleca **Reim i Ska, Kraków.**

Rządowo — upoważniona 50

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecane przez to Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gleichenberskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną oraz Wody lecznicze nasycane z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż hurtowna w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

PERFUMY, MYDŁA

kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmet.

SANKI NARTY (SKI) przybory sportowe

KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE

Nowość! **„PALATYNA“** Nowość!

farba do farbowania materyi domowym sposobem w 30 odm. barw

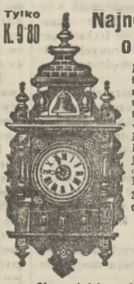
Autostrop, Gillette i Mlwa aparaty do golenia

Fattingera suchary i pożywienie dla psów ptaków etc.

polecają najtaniej 165

Reim i Ska Kraków Rynek 37.

Tylko
K. 9·80



Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego

Nr 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do naciągania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi ozdobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę **K. 9 80**
Nr. 4410½. Z tarczą świecącą w nocy K 10·40.
Nr. 4434. Budzik o głosie dzwonu wieżowego bijący pół i całe godziny, do naciągania co 30 godzin, ramka okrągłe polerowane K 6 60.
Nr. 4434½. Z tarczą świecącą w nocy K 7 20.
3 letnia rzetelna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskuteczula za zaliczką. **Pierwsza fabryka zegarów**

JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nr. 709 (Czechy) 177

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

ŽIVNOSTENSKA BANKA v PRAZE

FILIE: w Krakowie, Lwowie, Wiedniu, Bernie, czeskich Budziejowicach, Frydku-Mistku, Hradcu Król., Igławie, Klatowach, Libercu, Mělniku, Mor. Ostrawie, Ołomuńcu, Pardubicach, Pilznie, Pisku, Prościejowie, Taborze, Tryeście.

ROK ZAŁOŻENIA 1868. 18

Wpłacony kapitał akcyjny:	Stan wkładek na książeczki wkładkowe z końcem stycznia 1912:	Fundusze rezerwowe i ubezpieczające około
80,000.000 K.		22,000.000 K.

K. 124,467,278.62

Filia w Krakowie, Rynek główny 17., przyjmuje wkłady na książeczki za oprocentowaniem 4%. Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia od K. 5000, większe kwoty za zezwoleniem Dyrekcyi w godzinach przedpołudniowych. Filia kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, udziela na nie zaliczek, wydaje przekazy na wszystkie znaczniejsze miejscowości kraju i zagranicy oraz na Amerykę.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie ul. Gołębia 4